

Wróblewski, Jan

Geneza i początki rozwoju bibliotek ludowych na Mazurach

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 277-284

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN WRÓBLEWSKI

GENEZA I POCZĄTKI ROZWOJU BIBLIOTEK LUDOWYCH NA MAZURACH

Akcja zakładania bibliotek ludowych w zaborze pruskim rozpoczęła się w latach czterdziestych ubiegłego wieku¹, kiedy powstały ku temu dogodne warunki². Najwcześniejsze ślady działalności bibliotek ludowych znajdujemy na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, mianowicie w 1843 r.³. W tym samym czasie powstawały z inicjatywy działaczy poznańskich, biblioteczki na Górnym Śląsku⁴, a rozwój czytelnictwa zorganizowanego na Pomorzu Gdańskim datuje się od Wiosny Ludów⁵. Jak wynika z ostatnich badań, pierwsza biblioteka ludowa na Warmii powstała w 1863 r.⁶. Natomiast dotąd nie były znane początki bibliotekarstwa ludowego na Mazurach. Przytoczone poniżej materiały pozwalają rzucić pewne światło na to zagadnienie.

* * *

Do organizacji bibliotek ludowych na Mazurach doszło znacznie później aniżeli w wyżej wymienionych dzielnicach. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy dopatrywać się w warunkach politycznych i społecznych oraz w peryferyjnym położeniu od centrum ruchu polskiego w okresie zaborów. Dotąd znane były na Mazurach tylko wpływy Poznania⁷. Niewątpliwie taka sytuacja istniała w okresie działalności Towarzystwa Czytelní Ludowych, a więc od 1880 r.⁸. Natomiast wcześniejsze ślady czytelnictwa ludowego wskazują na wpływy innej dzielnicy, mianowicie Pomorza Gdańskiego. Wpływów tych nie należy tłumaczyć tylko bliskim sąsiedztwem. Wiązą się one również z wielką prężnością ruchu czytelniczego w tym regionie, rozwijającego się samodzielnie

¹ Niniejszy artykuł stanowi w pewnym stopniu uzupełnienie okresu wstępnego do rozprawy autora pt. *Biblioteki polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939*, Olsztyn 1968.

² W. J a k ó b c z y k, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organicznej)*, t. 2, 1850—1890, Poznań 1959, s. 35.

³ *Przyjaciel Ludu* (Leszno), 1843, t. VII, ss. 7 i 8.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Szkoła Narodowa*, 1849, nr 4, s. 110.

⁶ J. W r ó b l e w s k i, *Pierwsza polska biblioteka ludowa na Warmii*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1966, nr 3, ss. 386—390.

⁷ Zob. m.in.: J. W r ó b l e w s k i, *Księgozbiory Wschodniopruskiego Oddziału Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech*, Przegląd Biblioteczny, 1962, z. 2, s. 103.

⁸ Towarzystwo Czytelní Ludowych w Poznaniu zostało zorganizowane 11 października 1880 r. i zasięgiem swego działania objęło Poznańskie, Śląsk, Pomorze, Warmię i Mazury a także Wychodźstwo. Oprócz niego spotykamy na Mazurach w końcu XIX wieku ślady istnienia bibliotekzek organizowanych przez Zenona Eugeniusza Lewandowskiego z Poznania. (Biblioteczka taka znajdowała się u Michała Kajki w Ogródku).

nie od Wiosny Ludów aż do powstania poznańskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej⁹. Dlatego też z rozwojem czytelnictwa pomorskiego wiąże się założenie już wspomnianej, pierwszej biblioteczki polskiej na Warmii, co nastąpiło w okresie organizacji bibliotek ziemi michałowskiej¹⁰. W innych natomiast okolicznościach sięgają wpływy pomorskie na Mazury. Czytelnictwo ludowe na Pomorzu Gdańskim po 1863 r. rozwijało się coraz intensywniej w oparciu o towarzystwa rolnicze. Szczególnie ważny w tym rozwoju był rok 1867, kiedy na I Sejmiku Gospodarskim w Toruniu uchwalono trzy rezolucje zgłoszone przez Mieczysława Łyskowskiego¹¹. Jednocześnie Poznańskie proważyło również szeroką akcję organizacji bibliotek ludowych¹², jednak zaawansowane starania w tym kierunku zahamowało zarządzenie arcybiskupa Ledóchowskiego, zabraniające w niej udziału duchownym¹³. Tak więc siłą rzeczy na placu pozostali tylko Pomorzanie. We wrześniu 1867 r., w czasie odwiedzin J. I. Kraszewskiego na ziemi malborskiej, powstał projekt utworzenia pod duchowym patronatem autora *Ułany* — „Towarzystwa Rozpowszechniania Książek Ludowych”¹⁴. Projekt ten był długo dyskutowany, aż wreszcie w toku dyskusji wyłoniła się organizacja pod nazwą: Towarzystwo Moralnych Interesów¹⁵. Jego głównym inicjatorem i autorem był poseł lubawski, Ignacy Łyskowski¹⁶. Jednym z zadań tego towarzystwa było zakładanie na wsiach i miasteczkach czytelnicy, a po parafiach bibliotek¹⁷. Towarzystwo Moralnych Interesów miało ambicje objąć zasięgiem swego działania całą ludność polską pod panowaniem pruskim¹⁸. Już w pierwszym roku istnienia zainteresowało się ono dwoma przeciwległymi regionami, mianowicie Mazurami i Górnym Śląskiem. Świadczy o tym list prezesa Towarzystwa Moralnych Interesów, Teodora Donimirskiego, do J. I. Kraszewskiego, przebywającego wówczas w Dreźnie, z 1869 r.: „Zaprowadzenie i zorganizowanie Towarzystwa ku wspieraniu moralnych interesów dosyć możoło narobiło i w pierw-

⁹ Towarzystwo Oświaty Ludowej w Poznaniu zorganizowano w setną rocznicę pierwszego rozbioru Polski. Jego działalność omawia Witold Jakóbczyk w rozprawie: *Towarzystwo Oświaty Ludowej w Poznańskim 1872—1878*, *Roczniki Historyczne*, R. 23, 1957, ss. 581—605.

¹⁰ Inicjatywę tę podjął sekretarz towarzystwa agronomicznego ziemi michałowskiej (tj. połączonych powiatów brodnickiego i lubawskiego), znany działacz narodowy, Ignacy Łyskowski. Przesłał on jedną taką biblioteczkę mieszkańcom Sząbruka pod Olsztynem w związku z listem Antoniego Szczepańskiego z tejże wioski.

¹¹ *Gazeta Toruńska*, 1867, nr 17, s. 2. Rezolucje brzmiały następująco: „1. Każdy oświecony gospodarz ma prawo i obowiązek zakładać miejscowe czytelnice i towarzystwa rolnicze miejscowe; 2. Należenie do czytelnicy i towarzystw rolniczych miejscowych nie przeszkadza bynajmniej należeniu do towarzystw rolniczych powiatowych; 3. Towarzystwa rolnicze powiatowe mają obowiązek przychodzić w pomoc i z radą zakładaniu czytelnicy i towarzystw rolniczych miejscowych”.

¹² *Dziennik Poznański*, 1867, nry 142, 144, 146, 149, 155, 158, 163, 165, 171 i in.

¹³ *Gazeta Toruńska*, 1867, nr 301, s. 1.

¹⁴ *Gazeta Toruńska*, 1867, nr 231, s. 2.

¹⁵ I. Łyskowski, *Rzecz o Towarzystwie Moralnych Interesów ludności polskiej pod panowaniem pruskim*, Poznań 1869.

¹⁶ Do zarządu towarzystwa zwanego nadzorem weszli: Donimirski, dr Szuman, I. Łyskowski, M. Jackowski, A. Czarliński, H. Jackowski, Radkiewicz, hr Sierakowski, A. Moszczeński, J. Howiecki, Danielewski, Śląski z Trzebcza.

¹⁷ *Gazeta Toruńska*, 1869, nr 110, s. 3.

¹⁸ Według stanu z 30 maja 1870 r. Towarzystwo Moralnych Interesów liczyło 301 członków, w tym 102 w Prusach Zachodnich, a 199 w W. Ks. Poznańskim (*Gazeta Toruńska*, 1870, nr 150).

szym staraniu naszym było rozpowszechnienie czytelników ludowych; oprócz u nas — rozprowadziliśmy kilka czytelników na Mazurach i w Górnym Śląsku”¹⁹.

Potwierdzenie zainteresowania się Mazurami przez Towarzystwo Moralnych Interesów mamy także w korespondencji zatytułowanej *Z ziemi warmińskiej*, opublikowanej w „Tygodniku Wielkopolskim”, gdzie korespondent żali się: „Podczas gdy na Szląsku żywioł polski do nowego budzi się życia, o Mazurach zaś Towarzystwo Moralnych Interesów mieć pieczę przybiecało, polska ludność na Warmii zapomniana pozostawiona letargowi...”²⁰.

Zainteresowanie się Pomorzaniem Mazurami widzimy w fakcie założenia Towarzystwa Mazurskiej Inteligencji Ludowej. Właśnie komisja tegoż towarzystwa, w skład której wchodził Ignacy Łyskowski, Emil Czarliński i Wojciech Kętrzyński, 19 marca 1872 r. w Brąchnówku uchwalili wydawanie pismka ludowego pt. „Mazur”²¹. Wielkim orędownikiem akcji polskiej na Mazurach był mieszkający podówczas w Waplewie, hr. Adam Sołtan, (wuj hr. Adama Sierakowskiego)²². Będąc w przyjacielskich stosunkach z J. I. Kraszewskim, w swoich listach próbował go zainteresować tym regionem. W liście z 23 marca 1870 r. pisał:

„... W Mazurach pracy [sic!] trudniejsze, bo nie ma młodzieży do użycia — dlatego pisałem do Abłamowicza, by on koniecznie z młodzieżą mazurską na Uniwersytecie bliskie stosunki zawiązał i namówił ich do zawiązania towarzystwa, któreby założyło bibliotekę polską, dla obeznania się z polską historią i literaturą, a ja z Donimirska²³ będziem mieli starania o dostarczenie książek i gazet polskich — będę także wpływał na Donimirskiego, by on namawiał naszą młodzież do uczęszczania na Uniwersytet Królewiecki. Jeżeli z młodzieżą mazurską uniwersytecką uda się co zrobić — to i Mazury ożyją”²⁴.

Natomiast trzy lata później w liście z 5 marca 1873 r. Sołtan w postscriptum dodaje:

„Już trzecią mam odezwę z Mazur i Warmii o książki — co mieliśmy pod ręką posłałem — korzystam z tego i napisałem do Ignacego Łyskowskiego, to jego wydział²⁵ — przypominam Mu te strony i proszę by na walnym zgromadzeniu, obudził poczucie zawarcia stosunku z tamtymi stronami — a fontami odezw stamtąd daje dowód, że tam pragną pokarmu duchowego — ciekawe, czy co zrobią?! Przypomniałem w liście Waszą interpelację i dotknąłem, że nie godzi się tak braci własnych dawać na pastwę germanizmu”²⁶.

¹⁹ Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6497 IV, k. 285, Korespondencja J. I. Kraszewskiego. List T. Donimirskiego z 24 listopada 1869 r.

²⁰ Tygodnik Wielkopolski, 1871, nr 14, s. 176.

²¹ W. Chojnacki, *Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, Wrocław 1952, ss. 300—301.

²² Hrabia Adam Lew Pereświt Sołtan rezydujący u swojej siostry Sierakowskiej w Waplewie, zajmował się tam prowadzeniem biblioteki domowej. Zmarł 6 lutego 1901 r. w wieku 75 lat (Zob. „Gazeta Olsztyńska” 1901, nr 19, s. 3).

²³ Teodor Donimirski z Buchwaldu (1809—1884). Wspólnie z Ignacym Łyskowskim przez kilkadziesiąt lat kierował polskim życiem publicznym na Pomorzu Gdańskim. (Zyciorys zob. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, s. 324).

²⁴ Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6533/IV, k. 198—199. Korespondencja J. I. Kraszewskiego. List A. Sołtana z 23 III 1870 r.

²⁵ Ignacy Łyskowski pełnił w Towarzystwie Moralnych Interesów funkcję bibliotekarza i zajmował się organizacją czytelników ludowych.

²⁶ Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6533/IV, k. 502. Korespondencja J. I. Kraszewskiego. List A. Sołtana z 5 III 1873 r. Wyrażam podziękowanie Bibliotece Jagiellońskiej za sprawdzenie w oryginale cytowanych wyżej fragmentów listów A. Sołtana.

Nie wiemy, ile książek wpłynęło na Mazury z Towarzystwa Moralnych Interesów, a szczególnie dzięki interwencji i staraniom Sołtana. Sam jednak pomysł zorganizowania towarzystwa polskiego na Uniwersytecie w Królewcu został zrealizowany w 1877 r.²⁷ Kółko to zgodnie z projektem wnioskodawcy posiadało bibliotekę i oddziaływało w kierunku rozbudzenia polskości²⁸.

Tymczasem Towarzystwo Moralnych Interesów wobec braku ściślejszego sprecyzowania programu nie mogło w pełni spełnić pokładanych nadziei²⁹. Jego wpływy zaczęły jeszcze bardziej słabnąć z chwilą utworzenia Towarzystwa Oświaty Ludowej. Ponadto rozwijało coraz większą działalność „Wydawnictwo tanich a dobrych książek” ks. Franciszka Bażyńskiego³⁰. Wprawdzie jeszcze w roku 1872/73 mamy tylko ślady przesyłania książek tego wydawnictwa na Warmię³¹, ale kilka lat później spotykamy je także na Mazurach. Wiąże się to z faktem, że w 1876 r. właściciel Wydawnictwa im. ks. Franciszka Bażyńskiego, Władysław Simon, dla uczczenia pamięci patrona ofiarował „bezpłatnie ludowi polskiemu 100 biblioteczek”³². Wśród zakładanych biblioteczek z książek tego wydawnictwa³³ powstała również jedna na Mazurach — w Lewaldzie pod Dąbrównem w powiecie ostródzkim³⁴. Założono ją, podobnie jak dwie inne na Warmii (w Bartągu i Unieszewie)³⁵ w 1878 r. Z faktem założenia wymienionych biblioteczek wiąże się inne zagadnienie, mianowicie sprawa wpływów na Mazury i Warmię poznańskiego Towarzystwa

²⁷ Zob. *Ustawy Kółka Towarzystwa Polskiego w Królewcu*. Pelplin 1877. Zarząd Kółka wystosował „Odezwę do Rodaków” następującej treści: „W pierwszych dniach bm. [maja] zawiązało się w mieście tutejszem kółko towarzyskie polskie, którego jednym z głównych celów jest wzajemne pouczenie się. Ku dopięciu tego celu ma pomiędzy innymi środkami służyć czytelnia i biblioteka Kółka. Ze zaś fundusze Kółka są zanadto szczupłe, ażeby sprostać temu celowi, udajemy się do szanownych Rodaków z prośbą, ażeby zleceniem nam pism lub książek zechcieli przyczynić się do zasilenia naszej biblioteki. Łaskawe dary prosimy przesyłać na ręce bibliotekarza naszego p. M. Andryson. Zarząd Kółka towarzyskiego polskiego w Królewcu. J. Ossowski, sekretarz” (Pielgrzym, 1877, nr 60, s. 4).

²⁸ W 1882 r. biblioteka liczyła 250 tomów oraz posiadała czasopisma: „Dziennik Poznański”, „Oreodownik”, „Przyjaciel”, „Diabeł” i „Wędrowiec”. Od 1 listopada 1881 r. do 1 maja 1882 r. odbyło się w kółku 18 zebrań, na których wygłaszano odczyty, m. in. M. Andrysona „Z wycieczki na Warmię” i dra J. Ossowskiego „Mazurskie gazety polityczne”. Kółko liczyło w tym czasie 18 członków (Dziennik Poznański 1882, nr 110 s. 4).

²⁹ Na podkreślenie jego działalności należy wymienić wydanie elementarza. (*Elementarz polski*, wydany staraniem Towarzystwa Moralnych Interesów. Pelplin, nakładem księgarni J. N. Romana, 1878).

³⁰ Ks. Franciszek Bażyński (1801—1876) przez dwanaście lat wydał przeszło 50 dzieł o łącznym nakładzie ok. 250 000 egzemplarzy. (Zob. „Oświata”, 1876, nr 11, s. 88).

³¹ Oreodownik, 1873, nr 60. Zob. również *Warta. Książka zbiorowa ofiarowana księdzu Franciszkowi Bażyńskiemu proboszczowi przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu na jubileusz 50-letniego kapłaństwa w dniu 23 kwietnia 1874 od jego przyjaciół i wielbicieli*, Poznań 1874, s. 438 (Wiersz A. Samulowskiego).

³² Oświata, 1: 1876, nr 11, s. 88. Warunkiem otrzymania takiej biblioteczki było: „1) że w tym miejscu żadnej publicznej biblioteczki nie ma; 2) że ubiegający się, najlepiej jaki zarząd z trzech przynajmniej osób złożony, przrzekając biblioteczki te ciągle pomnażać i w charakterze publicznym utrzymywać”. Ponadto były jeszcze warunki uzupełniające.

³³ Oświata, 1: 1876, nr 22, s. 176; nr 23, s. 184; nr 25, s. 200; nr 26, s. 208; nr 33, s. 264; 1878, nr 109, s. 915; nr 110, s. 930; nr 115, s. 963. Biblioteki zakładano również poza zaborem pruskim.

³⁴ Oświata, 3: 1878, nr 110, s. 930.

³⁵ Oświata, 3; 1878, nr 115, s. 963.

Oświaty Ludowej³⁶. Dotąd bowiem biblioteki tego towarzystwa umiejscawiano w Lewaldzie, Bartągu i Unieszewie. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że warunkiem otrzymania biblioteczki wydawnictwa Bażyńskiego było, aby dana miejscowość nie posiadała dotąd innej biblioteki³⁷, nasuwa się wątpliwość, czy mogły istnieć w każdej z wymienionych miejscowości dwie biblioteczki jednocześnie. W tym świetle staje się problematyczne istnienie na Warmii i Mazurach bibliotek TOL, tym bardziej, że dotychczasową tezę opartą na nie datowanym spisie bibliotek podważają inne dowody³⁸. Chyba, że Towarzystwo Oświaty Ludowej w jakiś sposób współpracowało z Wydawnictwem ks. Bażyńskiego i wspólnie zakładano biblioteki. Sprawę tę należałoby zbadać u jej źródeł, na gruncie poznańskim.

Na podstawie dotychczasowych wywodów udało się poza Królewcem umiejscowić na Mazurach tylko jedną biblioteczkę (Lewałd). Nie posiadamy bowiem żadnych danych liczbowych ani wykazu miejscowości, w których założyło swoje biblioteczki Towarzystwo Moralnych Interesów. Sytuacja uległa zmianie po 1880 r., w okresie działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu³⁹. W tym czasie główną rolę w organizacji bibliotek na Mazurach odegrał Jan Karol Sembrzycki, który nawiązał współpracę z Zarządem TCL. Jako redaktor „Mazura” zamieszczał on na łamach tej gazety apele i zachęcał do czytania polskich książek⁴⁰. Miał nawet zamiar zostać delegatem na Mazury, ale Zarząd TCL nie kwapił się z jego mianowaniem. Do 16 stycznia 1884 r. Sembrzycki przyczynił się do założenia siedmiu bibliotek⁴¹. M. in. założył także bibliotekę u swego ojca w Olecku⁴².

Jednak działalność J. K. Sembrzyckiego na polu rozwoju czytelnictwa polskiego na Mazurach nie ograniczała się tylko do współpracy z Poznaniem. Utrzymywał on bowiem także kontakty ze Lwowem, co dowodzi wpływów lwowskich na rozwój czytelnictwa na Mazurach. Potwierdzenie znajdujemy w listach Sembrzyckiego, pisanych do Karola Żółkiewskiego, który „pod wpły-

³⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej WAPP), Naczelne Prezydium IX.D.330, vol. 1, nie datowany spis bibliotek. Zob. W. J a k ó b c z y k, *Studia*, s. 52.

³⁷ Zob. przypis 32.

³⁸ W aktach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (*Landraats-Amt zu Tuchel*, sygn. 14) autor znalazł identyczny spis bibliotek wraz z datowanym (24 II 1880) pismem przewodnim komisarza policyjnego w Toruniu, Heinricha Rexa. Analiza tego spisu wykazuje, że zawiera on także biblioteczki wydawnictwa ks. Bażyńskiego, wykazane w „Oświacie” i przypuszczalnie na tej podstawie zewidencjonowane. Dowodzą tego ujęte w spisie również zakładane przez wydawnictwo ks. Bażyńskiego biblioteki w Galicji. Natomiast nie mamy żadnych dowodów, aby tam sięgały wpływy Towarzystwa Oświaty Ludowej.

³⁹ Według wykazów tego towarzystwa dostarczonych policji poznańskiej w latach 1880/81—1888 założono na Mazurach biblioteki w następujących miejscowościach: Rok 1880/81 — Królewiec, Giżycko; rok 1882 — Podlejki (pow. ostródzki), rok 1883 — Liwa (pow. ostródzki), Wielbark, Pasym, Botowo (pow. szczytyński), Prawdziska (pow. ełcki), Olecko, Stara Ukta (pow. mragowski), Tyłża; rok 1884 — Lewaład (pow. ostródzki), Napiwoda, Sławka Wielka (pow. nidzicki), Łaski Wielkie (pow. ełcki), Inulec (pow. mragowski), Święta Lipka (pow. kętrzyński), Dudki (pow. ełcki); rok 1885 — Puchowica (pow. olecki), Klon (pow. szczytyński), Bitkowo (pow. olecki); rok 1886 — brak; rok 1887 — Dobrzyń (pow. nidzicki), Marwałd (pow. ostródzki), Łyna, Osiekowo (pow. nidzicki), Reszki (pow. ostródzki); rok 1888 — Bałamutowo (pow. ełcki), Kownatki (pow. nidzicki). (WAPP, PP 4374, k. 31, 112, 175, 227, 235, 272, 385).

⁴⁰ Mazur, 1884, nr 22, 32, 37.

⁴¹ W. C h o j n a c k i, op. cit., s. 273.

⁴² Ibidem, s. 245.

wem Wojciecha Kętrzyńskiego stał się entuzjastą sprawy polskiej na Mazurach i Warmii⁴³. W liście z 11 kwietnia 1883 r. J. K. Sembrzycki pisał:

„Za książki, które przesłałeś mi dla mnie i do rozdawania składam Ci najszczerze dzięki! Już nadesłałem Liszewskiemu 1 egz. *Powstanie narodu polskiego* i oprócz tego sześć innych do powiększenia biblioteki ludowej. Dalej dostali Jan Luśtych w Małych Zawadach⁴⁴ i Jan Donder w Rożyńsku⁴⁵ (którego ładny poemat czytałeś w ostatnim numerku „Gazety Leckiej”), każdy po cztery egzempl. „Macierzy Polskiej”⁴⁶. W liście z 22 kwietnia tego roku Sembrzycki zaznacza: „Donder odpowiedział w wierszach i prosił o więcej książek. Posyłam mu te książki, które Bendzulla⁴⁷ mi odsyła”⁴⁸. Natomiast w liście pisanym 6 maja 1883 r. czytamy: „Biblioteczki na Mazurach dobrze się rozwijają [...] Bendzulla pisał do mnie: „Z książek bardzo się uradowali wszyscy, którzy je czytali, a najbardziej o Ameryce, gdyż i od nas poszło około 20 osób i jeszcze więcej zamyślało iść, ale się jakoś stał wstręt”. W ogóle z tej biblioteczki rozebrano 115 książek. Donder zaś pisze: „Z tej książki: *Lekarstwo na biedę*⁴⁹ — to wiele pożytecznych rzeczy w gospodarowaniu nauczyć się można” i prosi, abym dla niego kupił i mu przesał nasienie kukurydzy „koński ząb”, o którym w tej książce czyta”...⁵⁰. Po przeczytaniu Donder posyłał książki swemu bratu w Lipińskich⁵¹.

Poza powyższymi dowodami, wpływy lwowskie na Mazury potwierdza również fakt, że w spisach Towarzystwa Czytelni Ludowych nie figurują takie miejscowości jak Rożyńsk czy Małe Zawady. O książkach nadsyłanych ze Lwowa stwierdza w swoim raporcie Ernst Eilsberger⁵². Natomiast o istnieniu biblioteki w Rożyńsku najdobitniej świadczy raport nadprezydenta Prus Wschodnich do wiceprezesa i ministra Spraw Wewnętrznych Puttkamera (zob. aneks). Z niego również wynika, że biblioteczka ta powstała z inicjatywy Sembrzyckiego⁵³.

⁴³ Ibidem, s. 44.

⁴⁴ Jan Luśtych (1834—1901), działacz i poeta mazurski (Zob. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*, Warszawa 1963, s. 175).

⁴⁵ Jan Donder (XIX—XX w.), ludowy poeta mazurski, rolnik w Rożyńsku. (Zob. T. Oracki, op. cit., s. 60).

⁴⁶ W. Chojnacki, op. cit., s. 249.

⁴⁷ Gotfryd Bendzulla (Bendzulla) (1817 — po 1884), poeta mazurski, rolnik w Liwie w pow. ostródzkim, prowadził tam bibliotekę TCL. (Zob. T. Oracki, op. cit., s. 21).

⁴⁸ W. Chojnacki, op. cit., s. 251.

⁴⁹ J. Starkeł, *Lekarstwo na biedę*. Wydanie drugie. Lwów 1883, Nakładem Macierzy Polskiej.

⁵⁰ W. Chojnacki, op. cit., s. 253.

⁵¹ Ibidem, s. 257. List z 18 V 1883.

⁵² „Nicht viel mehr Erfolg in Masuren hatte die dem Posenschen Volksbibliothekverein ähnliche polnische Volksbildungsanstalt in Lemberg, die im Jahre 1881 zu Ehren des polnischen Dichters und Schriftstellers Kraszewski begründete Stiftung „Macierz Polska” (Polnische Nährmutter), die Anfang der achtziger Jahre durch Vermittelung des mehrerwähnten Sembritzki eine grössere Anzahl polnischer Volksbücher nach Masuren hineinstreute. Eine im wesentlichen mit Büchern der „Macierz Polska” ausgestattete Bibliothek in Kreis Lyck hat die längste Dauer gehabt, scheint aber auch eingegangen zu sein”. (Cytowane według Ł. Borodziej, *Raport o wynikach Kulturkampfu na Mazurach i Warmii*, Rozprawy z Dziejów Oświaty, t. 9, 1966, s. 159. Raport Eilsbergera znajduje się również w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie, sygn. IV/542).

⁵³ Mamy także dowody, że J. K. Sembrzycki dostarczał książki Michałowej Kajce („Mazur”, 1938, nr 1; zob. J. Jasiński, *Rozwój świadomości narodowej Michała Kajki*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 3, ss. 200—201). Dalsze dzieje bibliotek polskich na Mazurach zawarte są w następują-

ANEKS

Królewiec, 12 listopada 1884.

Nadprezydent Prus Wschodnich melduje wiceprezesowi i ministrowi Spraw Wewnętrznych Puttkamerowi o biblioteczce znajdującej się u gospodara Jana Dondera w Rożyńsku. Biblioteczka ta składa się z około 50 książek dostarczonych przez Sembrzyckiego z Tylży.

Oryg.: *Deutsches Zentralarchiv Abt. Merseburg. Rep. 77, Tit. 78, nr 20, Adh. A: Die polnischen Volksbibliotheken, Bd. 1, k. 331—332.*

Der Ober-Präsident	Königsberg, den 12-ten November 1884
der Provinz Ostpreussen	O.P. 7094
Betrifft die polnischen Volksbibliotheken	II 12690
in Provinz Ostpreussen	
Erlass vom 7 Juni 1883 II. 4864	

An

den Vice Präsidenten des Königlichen Staatsministeriums und Minister des Innern

Herrn von Puttkamer

Excellenz

Berlin

Euer Excellenz beehre ich mich in Erledigung des nebenbezeichneten hohen Erlasses gehorsamst anzuzeigen, dass in dem seit Erstattung meines ehrerbietigsten Berichtes vom 30 April 1883 O.P. 3183 verstrichenen Zeitraum mir eine polnische Volksbibliothek und zwar im Kreise Lyck neu gegründet worden ist. Nach den angestellten Ermittlungen ist dieselbe von dem Wirthe Johann Donder zu Rosinsko ins Leben gerufen, welcher die erforderlichen Bücher — etwa 50 an der Zahl — von dem Apothekerhilfen Sembrczycki in Tilsit erhalten hat und dieselben unter seinen Verwandten und Freunden austheilt. Die Kontrolle dieser Bibliothek hat, wie in den früheren Fällen, so auch hier durchaus nichts Verdächtiges ergeben. Der Inhalt der einzelnen Bücher ist vielmehr meist belletristischer oder religiöser Natur. Ich habe dafür Sorge getragen, dass die Ueberwachung der polnischen Bibliotheken eifrig fortgesetzt werde, will aber nicht unterlassen, wiederholt meiner Ueberzeugung Ausdruck zu geben, dass ich den Einfluss dieser Bibliotheken auf die gut patriotisch gesinnten Masuren für unbedeutend und jedenfalls für politisch ungefährlich erachte. Was übrigens den oben erwähnten Sembrczycki anbetrifft, so gestatte ich mir noch gehorsamst zu bemerken, dass seine Bemühungen um Verbreitung polnischer Bücher unter den Masuren lediglich dem Wunsche entstammen, den Sinn für Bewahrung der Muttersprache unter den Masuren wach zu halten. Von politisch gefährlichen Agitationen oder einer bedenklichen Verbindung mit der nationalpolnischen Partei hat er sich ermitteltermassen völlig fern gehalten und auch bei der letzten Wahl durch eine rückhaltlose Unterstützung der konservativen Kandidaten in seiner Zeitung „Mazur“ seine patriotische Gesinnung bewiesen.

Der Ober-Präsident
der Provinz Ostpreussen
(—) podpis nieczytelny

cych pracach autora: *Biblioteki polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939*, Olsztyn 1968; *Z dziejów książki polskiej na Mazurach (1881—1939)*, Bibliotekarz, 1963, nr 11, ss. 336—341; *Biblioteki polskie na Warmii, Powiślu i Mazurach w latach 1933—1939*, Przegląd Historyczno-Oświatowy, 1962, nr 3, ss. 381—414.

GENESIS AND BEGINNING OF THE DEVELOPMENT
OF POPULAR LIBRARIES IN MASURIA

SUMMARY

Organization of popular libraries in Masuria begun much later than in the Province of Poznań, Upper Silesia, Gdańsk Pomerania and Warmia. Its beginning was not connected with Poznań as it was considered thus far, but with Gdańsk Pomerania. In 1867, during a visit of J. I. Kraszewski, an eminent Polish writer, to the district of Malbork, the idea of forming a society to propagate popular books among the peasants was born. After long discussions a society called *Towarzystwo Moralnych Interesów* (Moral Interests Society) has been formed two years later. One of its aims was to organize reading rooms and lending libraries in the villages. During the first year of its existence (1869) the Society took an interest in Masuria and sent a few sets of books there. This action was directed by Ignacy Łyskowski.

Polish action in Masuria had a great protector in count Adam Sołtan who at that time was living at Waplewo. He postulated that Polish society should be formed in Królewiec (Königsberg) in order to organize a library which would acquaint the Polish-speaking population of Masuria with Polish history and literature. Such society has been formed in 1877.

In 1878 a Polish library has been organized at Lewald in the district of Ostróda (Osterode) by F. Bażyński, Publishers. Since 1880 Popular Libraries Society of Poznań organized its libraries in Masuria as well as in other Polish provinces under Prussian domination. At the beginning Jan Karol Sembrzycki, editor of the newspaper *Mazur* played the most important part in that action. He remained in close collaboration not only with Poznań but also with Lwów. He received books from both these towns and forwarded them to his Masurian correspondents such as Jan Donder in Rożyńsk, Gotfryd Bendzulla in Liwa and Jan Luśtych in Małe Zawady.